

Sygn. akt II A Ka 204/21

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Apelacyjnego Ewa Leszczyńska-Furtak (spr.)

Sędziowie: Sądu Apelacyjnego Rafał Kaniok

Sądu Okręgowego (del.) Paweł Dobosz

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Grajber

przy udziale prokuratora Joanny Trzemzalskiej-Weitz oraz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego S. A.

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2022 r.

sprawy:

1. B. B. (1), urodz. (...) w B., syna Z. i M. z domu B.,

oskarżonego o czyn z art. 299 § 1 i 6 kk w zb. z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i inny

2. M. W., urodz. (...) w G., syna H. i K. z domu W.,

oskarżonego o czyn z art. 299 § 1 i 6 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 2 grudnia 2019 r., sygn. akt XII K 93/15

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. C., Kancelaria Adwokacka w W., kwotę 1440 złotych podwyższoną o 23% podatku od towarów i usług za obronę oskarżonego B. B. (1) z urzędu w instancji odwoławczej;

III. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za instancję odwoławczą w częściach na nich przypadających, w tym opłatę: od B. B. (1) w kwocie 1600 złotych, a od M. W. w kwocie 400 złotych.

## UZASADNIENIE

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	II A Ka 204/20

Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	2	
1. <b>CZEŚĆ WSTĘPNA</b>		

### **1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji**

Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 2 grudnia 2019 r., sygn. XII K 93/15.

### **1.2. Podmiot wnoszący apelację**

# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

# oskarżyciel posiłkowy

# oskarżyciel prywatny

# obrońcy oskarżonych

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

# inny

### **1.3. Granice zaskarżenia**

#### **1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia**

# na korzyść

# na niekorzyść

# w części

# w całości

#

co do winy

#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
<b><i>1.3.2. Podniesione zarzuty</i></b>		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	

#	brak zarzutów	
---	---------------	--

#### **1.4. Wnioski**

#	uchylenie	#	Zmiana
---	-----------	---	--------

### **2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy**

#### **2.1. Ustalenie faktów**

<b><u>2.1.1. Fakty uznane za udowodnione</u></b>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
<b><u>2.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</u></b>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	

#### **2.2. Ocena dowodów**

<b><u>2.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</u></b>		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwiąże o powodach uznania dowodu

<p><b><u>2.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</u></b></p>		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu

<p>3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEZ ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</p>		
Lp.1	Zarzut – obrazy prawa procesowego	
	<p>1. Art. 170 § 1 pkt 6 kpk w zw. z art. 170 § 2 kpk tudzież art. 170 § 1 pkt 2 kpk – poprzez oddalenie wniosków dowodowych o przesłuchanie M. B. (1) i uzyskanie informacji w toczącym się w Izraelu postępowaniu odnośnie zadłużenia wyżej wymienionego u oskarżonego B. B. (1).</p> <p>2. Art. 170 § 1 pkt 4 kpk tudzież art. 170 § 1 pkt 2 i § 2 kpk – poprzez oddalenie wniosku o przesłuchanie J. H. (1) na okoliczności związane z przelewem środków na konto spółki oskarżonego, prawdziwości zeznań J. H. (2) oraz prawidłowości i legalności wykonywania przez niego obowiązków służbowych, a także innych okoliczności, o których świadek mógł mieć wiedzę oraz na okoliczność kręgu osób i podmiotów mających wiedzę, co do jego adresu mailowego.</p> <p>3. Art. 201 kpk w zw. z art. 170 § 1 pkt 6 kpk w zw. z art. 170 § 2 kpk, tudzież art. 193 § 1 i 2 kpk oraz art. 201 kpk,</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny 1-9</p>

art. 6 kpk i art. 9 kpk, polegającą na oddaleniu wniosku o uzupełniającą opinię biegłego D. B. (obie apelacje).

4. Art. 7 kpk – dowolności ocen w zakresie oceny opinii biegłego D. B., zeznań J. H. (2), wyjaśnień B. B. (1), zeznań A. G., pracowników banków, K. B..

5. Art. 5 § 2 kpk poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, skutkujące błędnymi ustaleniami faktycznymi.

6. Art. 167 § 1 kpk – poprzez nieprzeprowadzenie z urzędu dowodów z zeznań M. P. (1) i G. D. na okoliczności procedur i przebiegu przelewu środków, a także z zeznań sekretarki J. H. (2).

7. Art. 170 § 1 pkt 2 i § 2 kpk – poprzez oddalenie wniosków:

- o przeprowadzenie dowodu z nagrania przesłuchania M. W. w Prokuraturze na okoliczność zapewnienia oskarżonego przez prokuratora o zwolnieniu blokady środków najpóźniej do 28 marca 2014 r.,

- o przesłuchanie adw. M. K. i adw. P. B..

- o poszukiwanie materiałów postępowań w przedmiocie oszustwa na rzecz spółki (...) lub S.,

8. Art. 410 kpk poprzez pominięcie zeznań M. B. (2) i A. R. oraz innych pracowników (...), co do tego, że proces emisji obligacji miał miejsce i innych okoliczności wskazanych w punkcie 10 apelacji obrońców M. W..

9. Obrazy art. 424 § 1 pkt 1 i § 2 kpk poprzez brak wskazania okoliczności, jakie legły u podstaw

	przyjęcia zamiaru oraz wymiaru kary wobec B. B. (1).	
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
<p>Ad. 1</p> <p>Dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie bez znaczenia jest to, czy M. B. jest dłużnikiem oskarżonego B. B. (1), a jedynie istotnym pozostaje, że środki przebrane na prowadzony w (...) rachunek - rozwiązanej i wykreślonej z rejestru spółek Anglii i Walii na wiele miesięcy przed datą przelewu (24 września 2013 r.) - spółki (...) Ltd. z siedzibą w Wielkiej Brytanii (dalej: (...)), nie pochodziły od M. B. (1), co Sąd I instancji logicznie uzasadnił w oparciu o skrupulatną analizę dowodów i okoliczności, których wymowa jednoznacznie wyklucza wersję obronną oskarżonego w tym zakresie.</p> <p>Dodać do tego warto, że nawet w świetle wyjaśnień oskarżonego B., wyżej wymieniony M. B. nie był z pewnością dłużnikiem spółki (...), na rachunek której wpłynęły przedmiotowe środki wyludzone od spółki (...), a co więcej być nim nie mógł, skoro według oskarżonego dług już wówczas datował się od kilkunastu lat, zaś spółka (...) została utworzona dopiero 07 lutego 2012 r. i 24 września 2013 r. rozwiązana, nie składając żadnego sprawozdania finansowego ze swojej działalności (k. 4934).</p> <p>Oczywista nadto bezzasadność zarzutu nieprzeprowadzenia dowodu z zeznań M. B. (1) jako świadka w sprawie, podyktowana jest brakiem zarzutu obrazy</p>		

art. 170 § 1 pkt 4 kpk, w sytuacji, gdy osoba ta jest bezskutecznie poszukiwana listem gończym do sprawy prowadzonej przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie (sygn. VI Ds. 48/14), miejsce jej pobytu nie jest znane, a co za tym idzie, niezależnie od braku konieczności w tym względzie, dowodu również nie dało się przeprowadzić.

Nie jest wreszcie obowiązkiem Sądu orzekającego w sprawie sprawdzanie każdej, choćby najbardziej absurdalnej wersji podawanej przez oskarżonego, gdy jego wyjaśnienia pozostają zmienne i dopasowywane do bieżącej sytuacji procesowej.

Należy w tym kontekście podkreślić, że oskarżony B. B. (1) w różnych okolicznościach przedstawiał różne źródła pochodzenia środków, które zasilily konto kontrolowane przez obu oskarżonych.

I tak J. W. oskarżony zapewniał, że środki są związane z transakcją zakupu lub emisji obligacji, przedkładając - w ramach konieczności udokumentowania źródła pochodzenia pieniędzy przed ich przewalutowaniem - fakturę nabycia obligacji przez (...) od kontrolowanej przez M. W. spółki (...) (dalej: (...)), która pozostawała bez żadnego związku z pochodzeniem środków przelanych przez V. A.. Z kolei świadka J. K. oskarżony informował, że pieniądze pochodzą z umorzenia obligacji, zaś w pozwie wniesionym 13 lutego 2014 r. do Sądu Wyższej Instancji dla K. Z. w Szwajcarii, jako tytuł dochodzenia przedmiotowej kwoty od V. A., wskazywał niewłaściwe wykonanie zobowiązania z weksla,



którego to weksla wszelako nigdy nie przedstawił.

Podobnie, różne były koncepcje przeznaczenia tych środków, skoro niezależnie od wariantu wpłaty na zakup obligacji (...), najpierw serii (...), poszerzonego następnie o zaliczkę na serię (...), oskarżony M. W. zapewniał świadka M. P. (2) o pochodzeniu tych środków ze sprzedaży spółki.

Sam oskarżony B. wersję dotyczącą rzekomej spłaty długu przez M. B. (1), któremu V. A. miała być winna prowizję, przedstawił dopiero w swoich kolejnych wyjaśnieniach, przemilczając ją podczas pierwszego przesłuchania, choć w przypadku jej prawdziwości nie istniałyby ku temu żadne racjonalne powody. W takim wypadku tytuł przelewu tak znaczącej kwoty musiałby być adekwatnie określony, a oskarżony mógłby swoje twierdzenia udokumentować już na etapie przewalutowania przedmiotowych środków zgodnie z proceduralnymi wymogami Banku, o których został poinformowany, a czego nie uczynił. Tymczasem oskarżony odmówił nawet wyjaśnień odnośnie owego weksla, na który się wówczas powoływał.

W kontekście całokształtu okoliczności ujawnionych w sprawie o niewiarygodności twierdzenia oskarżonego B. B. (1), jakoby już pół roku wcześniej miał wiedzieć o przekazaniu środków od dłużnika w postaci należnej mu prowizji, świadczy fakt, że oszukańcze zabiegi nakierowane na wyłudzenie tych środków z zasobów V. A. poprzez doprowadzenie J. H. (2) do niekorzystnego nimi rozporządzenia, rozpoczęły się dopiero w dniu 12 grudnia 2013

r., a zatem na miesiąc przed tym, jak nastąpił przelew na rachunek (...). Stąd pół roku wcześniej, wynik tych znacznie późniejszych zabiegów nie mógł być nawet w sferze przewidywań.

Podzielić należy przy tym logikę wniosku Sądu I instancji odnośnie niewiarygodności wersji, jakoby pozostający wieloletnim dłużnikiem oskarżonego B. M. B., po ogłoszeniu upadłości i ucieczce z Izraela właśnie przed wierzycielami, będąc poszukiwany, miał nagle po kilkunastu latach zgłosić się do jednego z nich celem dobrowolnego uregulowania długu, nie pozostawiając przy tym żadnych dokumentarnych śladów wykonania zobowiązania, w szczególności wpłaconego na rachunek innego podmiotu, niż domniemany wierzyciel.

Taki stan rzeczy nakazują wykluczyć wskazania wiedzy logiki i doświadczenia życiowego. Warto tu dostrzec, że z kryteriami ocennymi określonymi w art. 7 kpk koliduje również twierdzenie oskarżonego B., jakoby od wielu miesięcy przygotowywał się do zakupu obligacji, spodziewając się wpłaty od dłużnika, który od wielu lat ukrywał się przed swoimi wierzycielami i przed wymiarem sprawiedliwości. Trudno wszak nawet obietnicę zwrotu długu przez taką osobę uznać za racjonalną podstawę zaciągania wielomilionowych zobowiązań finansowych.

Zatem tylko dla porządku przypomnieć dodatkowo trzeba, że bezspornie M. B. nie był wierzycielem V. A..

Obowiązkiem Sądu orzekającego nie jest przeprowadzenie wszystkich postulowanych dowodów, a jedynie dowodów istotnych dla rozstrzygnięcia w zakresie objętym zarzutem. W badanej sprawie takim dowodem były bezspornie zeznania J. H. (2), odebrane również bezpośrednio na rozprawie i poddane logicznej ocenie, uwzględniającej pełen kontekst dowodowy, wykazujący koherentność tych depozycji z wydrukami korespondencji e-mail, wydrukami połączeń telefonicznych oraz faktem dokonania konkretnych przelewów w określonych kwotach (1.278,400 EUR i 1.520.200 EUR) na rachunek (...). Skarżący natomiast logiki tej oceny w żadnej mierze nie podważyli.

Świadek J. H. (1) został natomiast przesłuchany w drodze międzynarodowej pomocy prawnej na etapie postępowania przygotowawczego (tłumaczenie protokołu przesłuchania z dnia 14 października 2014 r. na k. 4824-4825), a jego zeznania pozostają w koherencji z relacją J. H. (2), w żadnej mierze jej nie podważając.

Niezależnie od faktu, że na wysłane mailem wezwania Sądu I instancji świadek nie zareagował, zaś skarżący, podnosząc powszechną znajomość wyżej wskazanej osoby na terenie Europy, nie zdołali jednak ustalić i wskazać jej aktualnych danych adresowych, J. H. (1) bezspornie przebywa za granicą, która to okoliczność samodzielnie uprawniała Sąd I instancji do odczytania jego zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym, w oparciu o przepis art. 391 § 1 kpk, a w konsekwencji również do ich przyjęcia za ujawnione bez

odczytania, jak to finalnie miało miejsce w niniejszej sprawie.

Niemniej brak skuteczności wezwania J. H. (1) nie może przesłaniać faktu, że przeprowadzenie tego dowodu bezpośrednio na rozprawie nie jawi się celowym w aspekcie wyniku postępowania. Wobec oczywistego braku zaangażowania w proceder przelania pieniędzy J. H. (1), pod którego dane podszywał się sprawca, w oszukańczy sposób doprowadzając J. H. (2) do rozporządzenia tymi środkami (J. H. (1) złożył notarialnie potwierdzone oświadczenie o "kradzieży tożsamości"), bezpośrednio przesłuchiwanie świadka na okoliczności, w których nie uczestniczył, uznać należy za czynność zbędną. Jego zeznania, ponad treści zawarte w ujawnionym na rozprawie protokole przesłuchania w drodze międzynarodowej pomocy prawnej, sprowadzać musiałyby się wszak – co najwyżej - do powielenia informacji zasłyszanych od J. H. (2) i wynikających z dokumentów, którymi Sąd meriti dysponował i nie potrzebował kolejnego świadka do zdekodowania ich treści.

Podkreślenia wymaga, że procesowa zasada bezpośredniości nie jest priorytetowa względem sformułowanej w art. 2 § 1 pkt 4 kpk reguły szybkości postępowania, a wzywanie świadka połączone z ustalaniem po latach jego aktualnego miejsca pobytu - pomijając kwestie skuteczności tych zabiegów – służyłoby w istocie wyłącznie generowaniu zbędnej zwłoki w postępowaniu, urągając nakazowi rozstrzygnięcia sprawy w rozsądnym terminie i – zważywszy na treść jego depozycji złożonych

bezpośrednio po zdarzeniu - nie stanowiąc realnego wkładu w ustalenia faktyczne.

Żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie nie ma przy tym prawidłowość i legalność wykonywania przez J. H. (2) obowiązków służbowych, wszak kwestie te nie podlegają ocenie Sądu orzekającego w sprawie o pomoc do oszustwa i „prania brudnych pieniędzy”, gdzie dla bytu przestępstwa bazowego (oszustwa) nie ma znaczenia, czy pokrzywdzony uczynił zadość wewnętrznym procedurom dotyczącym transferu środków, ani też, czy dokładając odpowiedniej staranności mógł uchronić mienie przed niekorzystnym rozporządzeniem, w tym skontrolować wiarygodność sprawcy i wykryć podstępny charakter jego zabiegów, skoro nawet łatwowierność pokrzywdzonego nie wyłącza karygodności wprowadzenia go w błąd (tak: wyrok SN z 10 marca 2004 r., II KK 381/03, OSNwSK 2004/1/523; postanowienie SN z 26 czerwca 2003 r., VKK 324/02. LEX 80291; wyrok SA w Krakowie z 10 października 2011 r., II AKa 145/11, OSA 2012/12/3-39). Z tych względów przeprowadzenie dowodu z zeznań M. P. (1) i G. D. również nie przedstawiało się koniecznym dla rozstrzygnięcia, w szczególności nie obliżowało Sądu I instancji do wyjścia w tym zakresie z inicjatywą dowodową z urzędu w sytuacji, gdy strona w toku rozprawy głównej nawet nie sygnalizowała wniosku w tym zakresie, a tym bardziej nie wykazała doniosłości tych dowodów dla kształtu zrekonstruowanych faktów o znaczeniu istotnym dla wyniku procesu. To samo dotyczy nie sięgnięcia przez Sąd z urzędu

po zeznania sekretarki J. H. (2), w szczególności, że, podnoszony w apelacji obrońców oskarżonego W., fakt łączenia rozmowy wyżej wymienionego z rzekomym J. H. (1), nie stanowi okoliczności mogącej wnieść do sprawy jakiegokolwiek nowe treści, skoro było to jednorazowe i zainicjowane przez osobę podającą się za J. H. (1), a więc polegało na odebraniu połączenia, a nie na jego wykonaniu. Z relacji J. H. (2) nie wynika przy tym, aby wtajemniczał kogokolwiek z obsługi sekretarskiej w przedmiot odbytej rozmowy, który postrzegał jako zadanie ściśle tajne, a wyrobienie w nim takiego przekonania stanowiło istotę oszukańczej intrygi.

Należy natomiast podnieść, że świadek J. H. (2) obszernie i przekonująco opisał w swoich zeznaniach złożonych na rozprawie mechanizmy, jakie zadecydowały o zleceniu przelewów finansujących transakcje innej osoby prawnej w oparciu o telefoniczne i e-mailowe ustalenia (vide k. 7499 verte), wskazując jednocześnie, że transakcje opiewające na wiele milionów euro stanowiły codzienność w działalności pokrzywdzonej spółki.

Ad. 3

Ocena opinii, jako „łagodnej” dla oskarżonego, nie może stanowić podstawy zasięgnięcia opinii uzupełniającej, skoro w myśl art. 201 kpk powinno być taka aktualizuje się jedynie wówczas, gdy opinia jest niejasna, niepełna albo występuje w niej sprzeczność, czego Sąd I instancji nie stwierdził, a skarżący nie wykazali. Nie sposób też zakładać, że wnosząc środki zaskarżenia na korzyść oskarżonych,

skarżący kwestionują opinię, jako nader łagodną dla oskarżonych.

Jednocześnie opinia biegłego D. B. stanowiła tylko jedną z dowodowych podstaw wniosku Sądu orzekającego, który ustalając pozornie zapłatę zaliczki na poczet zakupu obligacji (...) zgodnie z dyrektywą art. 410 kpk - uwzględnił całokształt okoliczności ujawnionych w sprawie. Trzeba przy tym jasno wyrazić, że sama okoliczność, czy (...) rozważała emisję obligacji, nie ma doniosłego znaczenia dla rozstrzygnięcia, wszak decydujące jest to, że środki przelane na jej rachunek nie były przeznaczone na ich zakup, co Sąd I instancji przekonująco wykazał. Skarżący nie tylko nie podważył zasadności tych wniosków, ale przeciwstawiając im zeznania K. B. w żadnej mierze nie wykazał, które z zawartych w nich treści kolidują z konkluzją wyprowadzoną przez Sąd I instancji, gdy tymczasem analiza depozycji świadka takiej kolizji nie uwidacznia.

Biegły klarownie wykazał brak ekonomicznego interesu wpłaty wartości nominalnej obligacji, zamiast emisyjnej, jak i inwestycji w obligacje o rentowności 2,5%, a zatem na poziomie oprocentowania lokat bankowych w tamtym czasie i w dodatku bez zabezpieczenia wykupu obligacji. Te same wnioski można jednak wyprowadzić wedle dyrektyw art. 7 kpk, nie odwołując się do wiedzy specjalistycznej, a jedynie poddając racjonalnej ocenie całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie, co opinię w istocie czyni dowodem bynajmniej niekluczowym dla wyniku sprawy, a wręcz marginalnym, o pomocniczym zaledwie charakterze.

W świetle wskazań wiedzy, logiki i życiowego doświadczenia, żadnego gospodarczego uzasadnienia nie znajduje również – deklarowana w wyjaśnieniach oskarżonego B. - w ramach wytłumaczenia różnic rachunkowych – wpłata zaliczki na obligacje serii (...), skoro nie wszczęto nawet procedury ich emisji. Nadto z zeznań świadka M. S. jednoznacznie wynika, że tłumaczenie dokumentów datowanych 9 i 14 stycznia 2014 r. w postaci (...) i (...) pomiędzy RTL i (...) w powyższym zakresie, które obrońca oskarżonego W. złożył do akt w załączeniu do pisma datowanego 11 czerwca 2014 r. (k. 2732 i następne), zostało zlecone dopiero w dniu 12 marca 2014 r., co wskazuje na następczy charakter powstania powyższych dokumentów, w szczególności, że B. B. (1) dysponował pustymi kartkami opatrzonymi pieczęcią RTL, co razem tworzy koherentne przesłanki takiego właśnie wniosku do Sądu I instancji. Wbrew elementarnym zasadom zdrowego rozsądku byłoby natomiast danie wiary twierdzeniom oskarżonych, jakoby zawierając wielomilionową transakcję porzucali na ustnych uzgodnieniach pomiędzy sobą warunków planowanej konwersji obligacji na udziały, w dodatku w innej spółce niż emitent obligacji.

Przede wszystkim jednak, skoro przepis art. 7 kpk określa dyrektywy wniosku, to w myśl tych reguł sam fakt, że spółka (...) w dacie wpłaty za obligacje już od dawna nie istniała, wszak została rozwiązana i wykreślona z rejestru spółek w dniu 24 września 2013 r., determinuje wykluczenie możliwości nabycia przez nią (podmiot nieistniejący, który utracił byt prawny) obligacji.



Przeciwnie wnioskowanie rażąco kolidowałoby wszak ze wskazaniami wiedzy, logicznego rozumowania i życiowego doświadczenia. Należy przy tym podkreślić, że wbrew wyjaśnieniom M. W., jakoby emisja obligacji serii (...) miała nie dojść do skutku wobec blokady środków przez prokuratora, skutkującej niemożnością uregulowania zaległości finansowych wobec spółki (...), żadnej wiedzy o choćby projekcie ich emisji nie miała świadek A. R., jak też brak jest jakichkolwiek ich śladów w dokumentacji zabezpieczonej w spółce (...). Z depozycji świadka R. wiadomo natomiast, iż to właśnie M. W. był zarówno jedynym zleceniodawcą, jak i beneficjentem czynności powierniczych wykonywanych przez tę spółkę dla (...), wykorzystując złożoną strukturę prawną do utrudnienia identyfikacji takiej jego roli (k. 43-50), przy czym z dokumentacji ujawnionej w zasobach (...) wynika, że oskarżony M. W. miał pełnomocnictwo do działania w imieniu (...) wyłącznie do 30 listopada 2013 r., wszak to z tą datą wygasło, a ponadto dotyczyło wyłącznie obligacji serii (...) (k. 4998).

***Powyższe oznacza zatem, że nieistniejąca (rozwiązana w dniu 24 września 2013 r. i wyrejestrowana) spółka (...) nabyć miała obligacje (...) od osoby nieuprawnionej, bo nie posiadającej upoważnienia do działania w jej imieniu. Już samo to decyduje o oczywiście pozornym charakterze rzekomej transakcji obligacjami, która miała stanowić alibi dla***

**przestępczych działań obu oskarżonych.**

Natomiast spółka (...) miała służyć jedynie uwiarygodnieniu działalności (...), wszak na mocy zawartej umowy o zarządzanie, jej rola ograniczała się wyłącznie do wykonywania instrukcji wydanych przez powierzającego (de facto M. W.) lub osobę przez niego wskazaną (vide zeznania A. R. k. 2633).

Nie można również pomijać, że oskarżony B. B. (1) jeszcze w 2013 r. udzielił oskarżonemu W. pełnomocnictwa do rachunku (...), a w jego mieszkaniu ujawniono czyste kartki opatrzone pieczęciami (...) i podpisami M. W., co dodatkowo przemawia na rzecz znacznie szerszego i o innym charakterze współdziałania oskarżonych, niż byli ono skłonni wyjawić w swoich wyjaśnieniach.

Nie dezawuuje, ale potwierdza natomiast przestępczą intrygę fakt przedłożenia dokumentów w postaci opatrzonego datą 9 stycznia 2014 r. porozumienia odnośnie emisji obligacji serii (...), datą 14 stycznia 2014 r. oświadczenia o objęciu obligacji oraz faktury korygującej z 27 stycznia 2014 r. (k. 2624-2628), skoro ich złożenie nastąpiło dopiero w dniu 5 czerwca 2014 r., po sporządzeniu opinii przez biegłego i zaznajomieniu się z jej treścią, a tłumaczenie na język angielski miało miejsce nie wcześniej niż 12 marca 2014 r. (zeznania świadka M. S.). Fakt zaś przetrzymywania przez B. B. (1) czystych kart z podpisami in blanco M. W. oraz z pieczęciami (...), w świetle wskazań wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego prowadzi do oczywistego wniosku, iż oskarżeni byli przygotowani na

wypadek potrzeby spreparowania stosownych pism.

Ad. 4

Nie doszło do obrazy art. 7 kpk przy ocenie poszczególnych dowodów.

Na początek wskazać należy, że dla zakresu odpowiedzialności karnej oskarżonych nie jest istotne to, czy (...), a de facto M. W. planował emisję obligacji tej spółki, a jedynie to, czy miała miejsce transakcja tymi obligacjami uzasadniająca przesunięcia majątkowe pomiędzy (...) a (...). Ta tymczasem miejsca mieć nie mogła z przyczyn wskazanych w punkcie Ad. 3, w tym już choćby z tego względu, że spółka (...) wiele miesięcy wcześniej utraciła byt prawny, a zważywszy na niezłożenie do Rejestru Spółek żadnego sprawozdania finansowego, na nieokreślenie w Rejestrze przedmiotu działalności (k. 4934-4935), jak też na brak operacji na rachunku spółki w (...) świadczących o jej obrotach, brak jest dowodów jej rzeczywistej działalności. Bezsprene natomiast jej nazwa posłużyła za szyld do transakcji pozorującej legalność transferu środków na rachunek (...).

Wbrew wywodom apelacji, Sąd I instancji w swoim wnioskowaniu o pozorności transakcji obligacjami (...) oparł się nie tylko na opinii biegłego, ale na sumie okoliczności ujawnionych na rozprawie, w tym na analizie złożonej przez M. W. dokumentacji, niepotwierdzającej bynajmniej żadnego etapu emisji obligacji serii (...), ani też jego pełnomocnictwa w tym zakresie (odnoszące się do obligacji serii (...) wygasło 30 listopada 2013 r.), za to wykazującej niebagatelne błędy rachunkowe przy obliczaniu należności i jej wpłacie za obligacje

serii (...) według ich wartości nominalnej, zamiast emisyjnej (różnicę 558.000 EUR trudno uznać za marginalną), które nadto odbiegały od treści „zapisu na obligacje” (k. 134) i porozumienia z dnia 24 lipca 2013 r. (k. 136) oraz na zeznaniach świadka D. E., która wchodząc w skład zarządu spółki RTL musiałaby wszak mieć jakąkolwiek wiedzę o emisji obligacji, gdy tymczasem nie tylko zaprzeczyła takiemu stanowi rzeczy, ale zeznała również, że M. W. wywierał presję na jej postawy procesowe, oczekując, że nie złoży zeznań w ten sposób, że oferował wypłatę pieniędzy w ustalonej przez nią kwocie w zamian za „profesjonalne zachowanie”.

Sąd I instancji poddał w powyższym kontekście szczegółowej ocenie zachowanie oskarżonych nakierowane na bezzwłoczne przewalutowanie i transfer środków oraz na sposób rozdysponowania pieniędzy mających w założeniu wspierać inwestycję (...) sp. z o.o., a przeznaczonych na zupełnie inne cele, których oskarżony W. nie potrafił racjonalnie wytłumaczyć, w tym niemal połowa przelanej sumy miała trafić na prywatny rachunek oskarżonego W., część na rachunek spółki również kontrolowanej przez tego oskarżonego i kolejna część do Indonezji (brak umowy o współpracy z Polską), a wobec powzięcia informacji o wszczęciu śledztwa i tymczasowej blokady środków, oskarżony ten skierował do banku wezwanie do przyjęcia nieodwołalnej dyspozycji niezwłocznego przelewu środków na poczet spłaty kredytu zaciągniętego w (...) w C. w ramach działalności gospodarczej (...) Finanse (...) M. W. (k. 2850-2883). Odnosząc te okoliczności do sytuacji materialnej

B. B. (1), Sąd Okręgowy racjonalnie skonstatował, że inwestycja w te obligacje nie znajdowałaby również rozsądnego uzasadnienia. Próba wykazania w apelacji, że była to inwestycja docelowo w spółkę wysoce zadłużoną, jedynie te wnioski wspiera. Dodatkowo dostrzec trzeba, iż środki na dokapitalizowanie spółki (...) miałyby pochodzić z obligacji, co do których planowano późniejsze konwertowanie na udziały w tejże spółce, ale emitowanych przez inny podmiot – (...), bez żadnego prawnego zabezpieczenia realizacji tego planu.

Natomiast sugestia, jakoby B. B. (1) mógł nie mieć wiedzy, że spółka (...), której był jedynym aktywnie powołanym Członkiem Rady Zarządzającej i jedyną osobą upoważnioną do reprezentowania spółki, a jednocześnie pełnomocnikiem do jej rachunków, została wykreślona z rejestru, pozostaje w sferze też nie tyle nieudowodnionych, co wykluczonych.

Z dokumentów uzyskanych w ramach pomocy prawnej od strony brytyjskiej (k. 4887-4936) wynika bowiem, że utworzona w dniu 07 lutego 2012 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) z siedzibą w M. w Anglii, została rozwiązana w dniu 24 września 2013 r. i wykreślona z rejestru. Jednocześnie Rejestr Spółek bazuje na informacjach przesłanych przez zarejestrowane podmioty, co oznacza, że to oskarżony B. B. (1), jako jedyna osoba aktywnie powołana do organów spółki, był też jedyną osobą, która mogła dokonać rozwiązania spółki. Warto przy tym zaznaczyć, że spółka (...)

Ltd. nigdy nie określiła dla potrzeb rejestru przedmiotu swojej działalności, jak również nie złożyła żadnego sprawozdania finansowego ze swojej działalności (k. 4934), co dodatkowo potwierdza fikcyjny charakter rzekomego nabycia obligacji przez tę spółkę. Wpisuje się w powyższe również analiza przepływu środków na rachunku spółki, z którego do czasu objętego zarzutem transferu, dokonywano jedynie wypłat niewielkich kwot pieniężnych.

Jakkolwiek rację ma skarżący, że błędy i sprzeczności w dokumentacji emisyjnej obligacji nie muszą z zasady dowodzić pozorności tej czynności, to w badanych realiach jest to po pierwsze tylko jeden z elementów ocennych, a po wtóre chodzi tu o błędy fundamentalne, dotyczące ilości i ceny obligacji, co bezspornie nie wpływa na wzmocnienie wiarygodności dokumentacji dotyczącej emisji obligacji opiewających na wielomilionowe kwoty. Nie sposób za marginalną omyłkę przyjąć zobowiązanie się nabywcy obligacji do zapłaty kwoty odpowiadającej wartości emisyjnej 312 obligacji zamiast 279 określonych w zapisie na obligacje, czy wystawienie faktury za zakup 279 obligacji po cenie nominalnej, zamiast emisyjnej. Wskazania wiedzy, logiki i życiowego doświadczenia nakazują uznać je za wady pośpiesznie przygotowywanej dokumentacji mającej pozorować uzasadnienie dla przepływu środków, zaś wersja dotycząca obligacji serii (...), dla której dokumentacja została przedstawiona już po przedstawieniu oskarżonym zarzutów i po sporządzeniu przez biegłego opinii kwestionującej transakcję obligacji serii (...),

ukierunkowana była na wytłumaczenie poczynionych błędów, acz w sposób nader nieudolny. Pomijając niezgodność takiej wersji z przedkładanymi dokumentami, różnicę 558.000 EUR pomiędzy ceną emisyjną 279 obligacji serii (...), a ceną ich rzekomego nabycia, nie sposób przełożyć na zaliczkę na zakup obligacji serii (...) również z tego powodu, że taka kwota nie znajduje żadnego racjonalnego uzasadnienia. Skoro wszak (...) miałyby finalnie zapłacić za obligacje kolejnej emisji 3.000.000 Euro, to nie sposób ustalić kryteria, dla których zaliczka na ten zakup miałyby stanowić około 18,5 % tej sumy. Trzeba przy tym dostrzec, że pierwsza wzmianka o zaliczce na zakup obligacji serii (...) pojawiła się w dokumencie datowanym 9 stycznia 2014 r., gdy we wszystkich wcześniejszych dokumentach dotyczących emisji i zapisu na obligacje oraz przyjęcia oferty ich objęcia, mowa jest wyłącznie o obligacjach serii (...).

Nie potrzeba skomplikowanych obliczeń, czy specjalistycznej wiedzy ekonomicznej, aby stwierdzić, że skoro zapis na obligacje dotyczył 279 sztuk obligacji po 8.000 EUR (pomijając nawet fakt, iż propozycja nabycia dotyczyła 312 obligacji serii (...)), to ich cena winna się wyrażać kwotą 2.232.000 EUR, a nie 2.790.000 EUR i żadnego uzasadnienia nie znajduje wskazana w dokumencie (...) (...) cena jednej obligacji po 10.000 EUR za sztukę.

Sprzeczne z przedłożoną dokumentacją, wskazującą na cenę obligacji w walucie euro, jest też dokonanie zapłaty za obligacje w walucie polskiej.

Wreszcie żadnego ekonomicznego uzasadnienia nie znajduje przewalutowanie środków z euro na złotówki, aby ich znaczną część przekazać na indonezyjski rachunek bankowy, co wymagało kolejnego przewalutowania.

Jednocześnie wnioskowanie Sądu I instancji co do przestępczego charakteru operacji dokonywanych na rachunkach (...) i (...) znajduje też umocowanie w bezspornej okoliczności, iż przed styczniem 2014 r., nie dokonywano na nich żadnych transakcji, poza niewielkimi płatnościami i wypłatami z rachunku (...).

W odniesieniu do oceny zeznań J. H. (2) aktualne pozostają argumenty wskazane w punkcie Ad. 2, wszak nawet brak dochowania przez świadka staranności w zweryfikowaniu autentyczności danych swoich adwersarzy nie dekompletuje znamion przestępstwa oszustwa, zaś opisanie proceduru handlu poufnego świadczy o szczerości depozycji świadka i nieukrywaniu zachowania niekorzystnego dla jego wizerunku.

Jednocześnie konsekwentne depozycje J. H. (2), znajdujące potwierdzenie w załączonej dokumentacji oraz w działaniach podjętych przez pokrzywdzony podmiot bezzwłocznie po ujawnieniu oszustwa, znajdują potwierdzenie w ustaleniach poczynionych w ramach pomocy prawnej we Francji i Szwajcarii (k. 3700-3766, 4676-4699, 4700-4894), zaś skarżący, poza bezpodstawnymi insynuacjami, nie przywołali żadnych okoliczności podważających wiarygodność relacji tego świadka. Nie nasuwa zastrzeżeń



ocena, jako niewiarygodnych, wyjaśnień oskarżonego B. B. (1) co do nieświadomości przestępczego pochodzenia środków. Wskazania wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego prowadzą do wniosku, że gdyby w istocie tak było, oskarżony nie miałby powodu, aby podawać różnym podmiotom odmienne wersje pochodzenia środków, a jeszcze inną Sądowi, jak również byłby w stanie udokumentować ich źródło. Przede wszystkim jednak, Sąd I instancji ustalił w sposób niebudzący wątpliwości, że oskarżony miał wiedzę o planowanym transferze środków na rachunek jego wyrejestrowanej spółki, o czym uprzedzał personel Banku, a ponadto dysponował kopiami poleceń przelewów przekazanych przez J. H. (2) sprawcy podszywającemu się pod J. D. (1), co prowadzi do oczywistego wniosku, że miał on kontakt z bezpośrednimi sprawcami oszustwa, którym pomógł w przestępstwie udostępniając rachunek do zdeponowania kwoty wyłudzenia, której dalsze transfery realizował wspólnie z M. W.. Ponadto oskarżony musiał udostępnić dane niezbędne do logowania się do rachunku (...) w (...) innym osobom zainteresowanym transferem środków, skoro właśnie w dniu 9 stycznia 2014 r. logowano się do tegoż rachunku z komputerów znajdujących się na terenie Izraela (k. 3967-3969), a zważywszy, że oskarżony w tym dniu, jak i następnym osobiście był w Banku, immanentnym jest, iż to inni zainteresowani losami przelewów sprawdzali z zagranicy pochod przestępstwa. W tym kontekście podkreślić trzeba, że również telefony od sprawców przychodziły z numeru

kierunkowego rozpoczynającego się od cyfr 972 przypisanego Izraelowi (wydruki połączeń znajdują się w aktach sprawy), a z relacji J. H. (2) wynika, że raz telefon za rzekomego J. D. (2) odebrała kobieta mówiąca w języku hebrajskim. Ustalenia, że e-maile do J. H. (2) miały być wysyłane z serwera na terenie Izraela, poczynione nie tyle przez informatyków pokrzywdzonej spółki - jak podnoszą skarżący, ile przez zewnętrznego audytora (...) S.A., stanowi tylko element dodatkowy, acz nie decydujący dla kształtu ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia.

Niezasadnie skarżący kwestionują również ocenę zeznań świadka A. G., wszak okoliczność, że ogólnie potwierdzał on datujące się od wielu lat, wielomilionowe długi M. B. (1) wobec oskarżonego B. w związku z rozliczeniami dotyczącymi spółki (...), nie przekłada się w żaden sposób na potwierdzenie wersji oskarżonego, jakoby przelew z rachunku pokrzywdzonej spółki (...) miał stanowić ich element - częściową spłatę zobowiązania.

Mając w pierwszym rzędzie powinność kierowania się we wnioskowaniu zdrowym rozsądkiem, Sąd I instancji dalece uchybiłby jej przyjmując, że dłużnik spłaca wielomilionowe, zaległe zadłużenie nie pozostawiając żadnego dokumentarnego śladu na potwierdzenie tej wpłaty (wykonania zobowiązania), a poprzestając jedynie na uprzedniej zapowiedzi wobec wierzyciela, że wpłatę uiszczy i wykorzystując rachunki podmiotów niezwiązanych z długiem.

W tym kontekście sprzeczność relacji B. B. (1) i A. G.,

tak co do wysokości długu, jak i konfiguracji wierzyciel-dłużnik, mają już tylko drugorzędne znaczenie, acz zeznania świadka podważają wersję oskarżonego, co Sąd I instancji trafnie wykazał.

Nieskuteczna jest próba nadinterpretacji zeznań pracowników banku poprzez nadanie im pożądanego dla obrony znaczenia, w sytuacji, gdy świadkowie jasno podkreślali, że oskarżony był informowany o konieczności udokumentowania źródła pochodzenia pieniędzy ze względu na obowiązujące w prawie bankowym procedury antykorupcyjne i to w tym, a nie innym kontekście informował o ich pochodzeniu z umorzenia obligacji, tudzież z transakcji obligacjami.

Wbrew twierdzeniu obrońcy oskarżonego B., zeznania świadka K. B. posłużyły do ustalenia, że oskarżony zlecił przewalutowanie środków, które wpłynęły na jego rachunek oraz odtworzeniu okoliczności, w jakich to nastąpiło, zaś wpisanie tegoż zachowania w proceder „prania brudnych pieniędzy” Sąd I instancji wyprowadził z całokształtu okoliczności ujawnionych w sprawie (w tym m.in. pośpiechu i nacisków na pracowników banku w realizacji przelewów), logicznie swoje stanowisko uzasadniając.

Twierdzenie obrońców oskarżonego W., iż nie będąc stroną czynności przewalutowania środków, oskarżony ten nie miał powodów do uczestniczenia w negocjowaniu kursu, jawi się nieprzekonującym, skoro po pierwsze oskarżony wraz z B. B. (1) przybył do (...), aktywnie uczestnicząc w rozmowach z doradcą, a po wtóre, skoro pieniądze

te miały stanowić wyrażony w złotych ekwiwalent ustalonej w euro zapłaty za obligacje, to właśnie M. W. powinien być głównym zainteresowanym kursem przeliczeniowym.

Należy przy tym zaznaczyć, że wbrew twierdzeniu skarżących, Sąd I instancji nie przyjął, że przewalutowanie nastąpiło po kursie z tabeli, a fakt, że nastąpiło po kursie negocjowanym nie podważa zeznań świadka J. W., że oskarżeni od razu przystali na kurs podany przez dealera.

#### Ad. 5

Wielokrotnie w orzecznictwie podkreśla się, że reguła in dubio pro reo nie realizuje się w wyborze wersji podawanej przez oskarżonego, czy też wersji dla niego najkorzystniejszej. Nie można mówić o naruszeniu art. 5 § 2 kpk, gdy orzekający w sprawie Sąd nie powziął, w zakresie okoliczności istotnych dla wyroku, takich wątpliwości, których nie zdołałby usunąć w drodze swobodnej oceny dowodów i logicznego wnioskowania na podstawie tych, które obdarzył wiarą.

Tymczasem ustalenie, że opisane w zarzucie środki nie stanowiły zwrotu długu oskarżonemu B. oraz, że oskarżony ten pomagał do oszustwa na szkodę spółki (...), znajdują umocowanie tak w treści wiarygodnych dowodów, jak i logicznym wnioskowaniu dokonany w oparciu o całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie, co zarzut obraży art. 5 § 2 kpk i wynikających stąd błędnych ustaleń faktycznych, czyni oczywiście bezzasadnym.

Ustalenie sprawstwa oskarżonego w zakresie czynu z art. 79 pkt 4 Ustawy o rachunkowości podyktowane jest bezspornym faktem niezłożenia do sądu rejestrowego wymaganych sprawozdań finansowych przez spółkę (...) sp. z o.o. z siedzibą w L. za kolejne 4 lata jej działalności (k. 4064) w sytuacji, gdy oskarżony B. B. (1) był od 7 lipca 2011 r. prezesem zarządu tej spółki i osobą odpowiedzialną za złożenie przez nią rocznego sprawozdania. Wymóg złożenia sprawozdania jest powszechnie znany, a i oskarżony, prowadząc liczne spółki, nie powoływał się na jego nieznamość. Przy braku wykazania jakichkolwiek nadzwyczajnych, obiektywnych przeszkód uczynienia zadość temu obowiązkowi, próba zasugerowania, jakoby oskarżony konsekwentnie mu uchybiał przez kolejne 4 lata w wyniku zamiaru nieumyślnego, musi być uznana za nieskuteczną.

Ad. 7

Sąd I instancji nie obraził art. 170 § 1 pkt 2 i § 2 kpk oddalając wnioski opisane w punkcie 1a) apelacji obrońców M. W..

I tak, oddalenie wniosków o przesłuchanie w charakterze świadków obrońców oskarżonego M. W. na okoliczności immanentnie dotyczące informacji pozyskanych w związku z prowadzeniem toczącej się przeciwko niemu sprawy karnej nastąpiło na podstawie przepisu art. 178 § 1 pkt 1 kpk wprowadzającego bezwzględny zakaz dowodowy w powyższym zakresie. Tym samym Sąd I instancji naruszyłby przywołaną normę przeprowadzając postulowane dowody. Niezależnie od powyższego, okoliczność ewentualnego zapewnienia oskarżonego podczas przesłuchania

o przyszłym upadku blokady środków na rachunku spółki, pozostaje bez żadnego znaczenia dla kształtu i oceny przesunięć majątkowych stanowiących przedmiot postępowania, które poprzedziły blokadę. Co zaś się tyczy emisji obligacji serii (...), odniesiono się do tej kwestii w punktach Ad. 2 i Ad. 6 oraz Ad. 4.

Skarżący nie wskazali, jakich to konkretnie dowodów należałoby jeszcze poszukiwać odnośnie bazowego przestępstwa oszustwa na szkodę spółki (...), skoro w badanej sprawie ujawniono szereg dowodów pozwalających zrekonstruować stan faktyczny w zakresie zarzutów stawianych oskarżonym, a nie ujawniły się żadne okoliczności wskazujące na ustalenie konkretnych sprawców oszustwa przez organy ścigania we Francji i Szwajcarii. Przeciwnie, z uzyskanych materiałów wynika, że sprawców nie ustalono, a skarżący nie przedstawili żadnego dowodu, z którego wynikałoby, że jest inaczej.

Ad. 8

Sąd I instancji nie tylko nie pominął zeznań M. B. (2) i A. R., podobnie jak pozostałych świadków, o czym świadczy lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku, a jedynie nie wyprowadził z nich wniosków postulowanych przez skarżącego, co w żadnej mierze nie narusza przepisu art. 410 kpk. Nie kwestionując eksponowanego w apelacji obrońców M. W. doświadczenia świadka B. w dziedzinie finansów, ani też jego pomysłu emisji obligacji przez (...), czy wreszcie nawet pewnych czynności podjętych w tym kierunku przez oskarżonego, dla odpowiedzialności karnej obu

oskarżonych znaczenie ma jedynie to, czy przesunięcie pomiędzy rachunkami nastąpiło w związku z zakupem tych obligacji przez (...). Sąd I instancji logicznie tymczasem wykazał, że transakcja ta miała pozorny charakter. Niecelowe jest przy tym powielanie tych argumentów, w szczególności wobec oczywistego faktu, że spółka nie mająca bytu prawnego miałaby nabyć obligacje od spółki reprezentowanej przez osobę, której pełnomocnictwo wygasło. W tym kontekście okoliczność, czy oskarżony W. wcześniej proponował zakup obligacji, tudzież udział w finansowaniu CH W. innym podmiotom, dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie pozostaje bez znaczenia. Co za tym idzie nie było żadnych racjonalnych powodów, aby w niniejszym postępowaniu Sąd miał z urzędu dopuszczać dowody z zeznań osób wymienionych w punkcie 1d) apelacji obrońców oskarżonego M. W.. Przyjąć należy, że skarżący, mając świadomość takiego stanu rzeczy, nie wnioskowali w toku procesu o ich przeprowadzenie. Podobnie, jak nie wnioskowali o przesłuchanie świadka E. M. na okoliczności, które miały miejsce już po zatrzymaniu oskarżonych w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa i na rekonstrukcję jego przebiegu nie miały wpływu.

Natomiast fakt, że świadek A. R. konsekwentnie negowała jakąkolwiek wiedzę odnośnie choćby zamiaru emisji obligacji serii (...) przez (...), a w dokumentacji zabezpieczonej w zasobach (...) dotyczącej tej spółki nie było żadnych śladów wskazujących na jego powstanie, a tym bardziej realizację, wnioskowanie Sądu I instancji, iż wersja

o emisji tych obligacji została stworzona przez oskarżonych w toku procesu wyłącznie na potrzeby wytłumaczenia niespójnej rachunkowo faktury pro forma, nie tylko uwzględnia dyrektywy art. 410 kpk, ale w pełni wpisuje się również w wytyczne art. 7 kpk.

Argumentacja obrońców oskarżonego M. W. odnosząca się do licznych długów tego oskarżonego jedynie wspiera racjonalność wniosku Sądu I instancji. Trudno wszak pogodzić z fundamentalnymi zasadami zdrowego rozsądku inwestowanie przez oskarżonego B. w interesy osoby na taką skalę zadłużoną. Przede wszystkim jednak żadnego uzasadnienia nie znajduje inwestycja w obligacje innego podmiotu (...), niż ten, na nabycie udziałów którego oskarżony B. miał liczyć (CH W.) i to niezależnie od wielkości udziałów posiadanych przez (...) w kapitale zakładowym CH W.. Przytoczona przez Sąd I instancji istota zeznań świadka S. W. została – acz na zasadzie negacji - logicznie zinterpretowana przez autorów apelacji, a świadek ten nie jest bynajmniej świadkiem ze słyszenia, skoro opisuje sytuacje, w których bezpośrednio uczestniczył.

Odwołując się natomiast do rozbieżności interesów obu oskarżonych, obrońcy M. W. wydają się zmierzać do wykazania, iż oskarżony ten oszukał B. B. (1) co do celu przeznaczenia środków, a to – jak się wydaje - byłoby sprzeczne z kierunkiem wniesionego środka odwoławczego.

Nieskuteczne pozostaje odwoływanie się przez skarżących do tych nośników treści zabezpieczonych w toku



postępowania, które nie wykazują przydatności dowodowej dla przypisania oskarżonym zarzucanych im czynów. Skoro wszak jednocześnie nie ekskulpują one oskarżonych od tych zarzutów, pozostając obojętne dla rozstrzygnięcia, to nie było możliwym przyjęcie ich za podstawę ustaleń faktycznych, te wszak czyni się w granicach wniesionej skargi.

Sąd I instancji nie pominął bynajmniej faktu, że B. B. (1) udzielił M. W. pełnomocnictwa do rachunku bankowego (...) celem umożliwienia mu natychmiastowego rozdysponowania środków, tyle, że przyjął takie działanie w ramach współdziałania w przestępstwie, co znajduje uzasadnienie w całokształcie okoliczności ujawnionych na rozprawie, postrzeganych całościowo, a nie fragmentaryczne, jak proponują skarżący.

Okoliczność, że sprawdzeń środków stanowiących przedmiot obrotu na rachunkach bankowych dokonywali wykwalifikowani pracownicy, co nie przełożyło się automatycznie na dostateczną dbałość we wdrażaniu wymaganych w tym zakresie procedur, sprawiając, że środki te zdołano skutecznie zablokować dopiero na rachunku (...), nie wpływa w żaden sposób na ocenę zachowań obu oskarżonych, którzy ze swojej strony dokładali starań, aby jak najszybciej środki te wyprowadzić z obu rachunków, acz przy zachowaniu pozoru legalności przepływów.

Jednocześnie, wbrew wywodom skarżących, z relacji świadka J. H. (2), jak i z ujawnionej dokumentacji wprost wynika, że środki te zostały

wpłacone z rachunków spółki (...), bowiem świadek został podstępem wprowadzony w błąd, że spółka ta ma chwilowo wyłożyć swoje środki na poczet mającego pozostawać w najwyższej tajemnicy przejęcia amerykańskiej spółki przez grupę (...).

Niezależnie od tego, jakich informacji w zakresie pochodzenia pieniędzy B. B. (1) udzielił świadkowi P. N., prawidłowe pozostają ustalenia Sądu co do rzeczywistego źródła ich pochodzenia oraz świadomości oskarżonego w tym względzie, a logicznie zrekonstruowane ewidentne kombinacje obu oskarżonych w celu upozorowania legalności przelewu środków na konto kontrolowane przez M. W., nie miałyby żadnego uzasadnienia, gdyby oskarżony W. nie miał wiedzy, że pochodzą z przestępstwa. Zaznaczyć przy tym należy, że dla odpowiedzialności za występki z art. 299 § 1 kk nie jest konieczne, aby sprawca miał pełną wiedzę co do konkretnych okoliczności czynu zabronionego, z którego pochodzą „prane” środki.

Nieskuteczna jest próba wywiedzenia przez skarżących, jakoby doświadczenia B. B. (1) w obrocie środkami finansowymi kolidowało z bezpośrednim przyjęciem środków na siebie, zamiast na podstawione osoby, czy firmy. Oskarżony wszak przyjął te środki na rachunek nieistniejącej spółki, podejmując działania ukierunkowane na bezzwłoczne ich przewalutowanie i przelanie na kolejne rachunki, co finalnie nie powiodło się wyłącznie ze względu na bardzo szybką reakcję pokrzywdzonej spółki. Tymczasem to bezpośredni

dostęp obu oskarżonych do rachunku minimalizował ryzyko utraty tych środków w wyniku działań ewentualnych słuźpów.

Ad. 9

Wbrew zarzutowi, nawet stwierdzenie wadliwości uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie mogłoby prowadzić do uchylenia zaskarżonego rozstrzygnięcia, skoro następczy charakter pisemnych motywów sprawia, iż wykazanie ich wpływu na treść wyroku jest wręcz technicznie niemożliwym. Niemniej w badanej sprawie, uzasadnienie to spełnia wymogi przepisu art. 424 § 1 pkt 1 i § 2 kpk, zawierając wszystkie podyktowane jego treścią elementy, których wskazanie – zgodnie z postulatem ustawodawcy – winno być zwięzłe.

Niezależnie od powyższego, o słuszności wyroku nie decydują jego pisemne motywy, ale całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie i mających swoje odzwierciedlenie w dokumentach sprawozdawczych z jej przebiegu, co wszak jest wystarczającą podstawą do skontrolowania - zarówno przez strony, jak i przez Sąd odwoławczy - prawidłowości wniosku o fakty.

Tymczasem wszechstronne ustalenia Sądu I instancji w zakresie okoliczności transferu przedmiotowych, pochodzących z przestępstwa oszustwa środków, jak również należycie zrekonstruowane zachowanie B. B. (1) w tym kontekście, w sposób klarowny obrazują umyślność jego działań i ich jednoznaczne ukierunkowanie, zgodnie z przypisanym czynem. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy wprost wskazał, że przy wymiarze kary za przestępstwo

z art. 299 § 1 kk i inne uwzględnił działanie obu oskarżonych z premedytacją, a ta stanowi wszak nie tylko o umyślności działania, ale również o najwyższej formie winy (dolus premeditatus).

Nie polega na prawdzie również twierdzenie, jakoby Sąd I instancji nie wskazał okoliczności, które wpłynęły na wymiar kary orzeczonej B. B. (1), skoro te zostały zamieszczone na ostatniej stronie pisemnych motywów (Sąd przytoczył je w odniesieniu do obu oskarżonych). I jakkolwiek uzasadnienie w tym miejscu jest dość lakoniczne, to przecież stanowi podsumowanie rozbudowanych ustaleń faktycznych, z których wynika zarówno przemyślany i planowany sposób działania, jak i wysoka społeczna szkodliwość czynu, czy wielka wartość przedmiotu przestępstwa.

Orzeczone każdemu z oskarżonych kary, w tym wymierzona B. B. (1) kara 6 lat pozbawienia wolności, nie rażą swoją surowością.

W przypadku zaś drugiego z występków przypisanych B. B. (1) uwzględniono z jednej strony uporczywość, a z drugiej niewysoki ładunek społecznej szkodliwości, orzekając karę grzywny.

<b>Lp.2</b>	Zarzut – błędu w ustaleniach faktycznych	
	Jak w punkcie 2 g apelacji obrońcy oskarżonego B. oraz w punkcie 2 a-k apelacji obrońców M. W.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny

<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>	
<p>Zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych podniesione w obu apelacjach są niezasadne, bowiem wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia fakty ustalone przez Sąd I instancji znajdują umocowanie w treści dowodów racjonalnie obdarzonych wiarą oraz, uwzględniając całokształt okoliczności ujawnionych w sprawie, odpowiadają wskazaniom wiedzy, logicznego rozumowania i życiowego doświadczenia.</p> <p>Powiązanie B. B. (1) ze sprawcami oszustwa na szkodę V. wynika nie tylko z oczywistego faktu przyjęcia wyłudzonych środków na rachunek bankowy kontrolowany przez tego oskarżonego, o których planowanym wpływie oskarżony wiedział z wyprzedzeniem (oskarżony B. już w grudniu informował J. K. o spodziewanym wpływie środków na rachunek), ale również z faktu posiadania kopii poleceń przelewów przekazanych przez J. H. (2) sprawcy podszywającemu się pod J. D. (1), a także okoliczności, że w czasie pobytu oskarżonego w W., w dniu 9 stycznia 2014 r., z serwera na terenie Izraela logowano się do rachunku (...) w (...). Suma tych okoliczności wedle reguł racjonalnego rozumowania pozwalała na wnioskowanie, że oskarżony musiał być w kontakcie ze sprawcami przestępstwa oszustwa, którym udostępnił kody logowania do rachunku i od których miał wiedzę o przelewie, zaś należyście odtworzony przez Sąd I instancji sposób późniejszego postępowania wobec tych środków, wskazuje na dążenie do ich</p>	

jak najszybszego wyprowadzenia z rachunków. Bezspornym w świetle elementarnych wskazań logiki jest i to, że sprawcy musieli mieć zaufanie do oskarżonego, skoro zdecydowali o przelaniu na kontrolowany przez niego rachunek niebagatelnej sumy wyrażonej w milionach euro.

Jednocześnie zapowiedź wpływu środków na rachunek (...) w żaden sposób nie podważa logiki wnioskowania o współudziale obu oskarżonych w tzw. „praniu pieniędzy”, to wszak służyło przygotowaniu gruntu pod jak najszybsze uruchomienie procedur związanych z ich dalszymi przelewami, nie stwarzając ryzyka jakichkolwiek wcześniejszych czynności ze strony banku w celu weryfikacji źródła ich pochodzenia, wszak te można podjąć dopiero, gdy środki te zaistnieją w obrocie, a nie gdy pojawia się zapowiedź ich zaistnienia. Niemniej oskarżony B. miał dość czasu, aby udokumentować źródło pochodzenia tych środków, gdyby to było legalne, a tymczasem - w ramach czynienia zadość wymogom w tym zakresie - posłużył się dokumentacją transakcji następczej (datowanej 9 stycznia 2014 r. faktury nabycia obligacji, sporządzonej w języku angielskim - k. 1070), co nie zostało wychwycone w odpowiednim czasie wyłącznie z uwagi na nierzetelną weryfikację tych dokumentów przez pracownika banku, co z zeznań świadka J.-K. W. wprost wynika.

Fakt, że spółka (...) była zarejestrowana w czasie dokonywania zapisu na obligacje, zważywszy, że została wyrejestrowana zanim doszło do ich wykupu, który mimo tego nastąpił przez występujący

jako obligatariusz, nieistniejący podmiot prawny, jedynie potwierdza pozorność transakcji obligacjami pomiędzy (...) a (...), którą Sąd I instancji stwierdził nie tylko w oparciu o opinię biegłego D. B., ale również szereg innych okoliczności, na co wyżej wskazano.

Należy zaznaczyć w odniesieniu do argumentów skarżących, że przestępstwo „prania brudnych pieniędzy” zazwyczaj odbywa się z wykorzystaniem rachunków bankowych, a jedynie pod fikcyjnymi tytułami, właśnie po to, aby nadać kolejnym przepływom środków pozór legalności.

Reguły wiedzy, logiki i życiowego doświadczenia słusznie legły również u podstaw wniosku, że gdyby M. B. miał interes w zwrocie długu po latach, to wiązałoby się to z zapewnieniem sobie potwierdzenia jego spłaty, zamiast anonimowości.

Co zaś się tyczy ustaleń w zakresie występkę z art. 79 pkt 4 ustawy o rachunkowości – vide pkt Ad 5.

Twierdzenie obrońców M. W., jakoby intencją oskarżonego było zwolnienie hipotek zabezpieczających spłaty kredytów ustanowionych na nieruchomościach CH W. nie da się pogodzić choćby z poleceniem przelewu na rzecz indonezyjskiego podmiotu za usługi konsultingu, których oskarżony pierwotnie nie był w stanie skojarzyć, a finalnie nie był w stanie udokumentować, jak również z poleceniem przelewu na prywatny rachunek oskarżonego oraz tytułem zapłaty za faktury VAT. Żaden z tych tytułów przelewów zleconych przez oskarżonego W. w dniu 14 stycznia 2014 r. nie stanowił spłaty kredytu. Dyspozycję w tym zakresie (przelewu tytułem

spłaty kredytu w (...) w C.) oskarżony W. złożył dopiero 26 marca 2014 r., po wszczęciu śledztwa w niniejszej sprawie. Nawet zatem, jeśli uzyskał on obietnicę zwolnienia zabezpieczonych na rachunku środków przed upływem 3 miesięcy, to nie zmienia to faktu, że pierwotne dyspozycje rozdysponowania otrzymanych środków były zupełnie inne.

Argumenty apelacji wskazują, że spółka (...) była podmiotem wysoce zadłużonym, a to zakup obligacji mający pokryć jej długi, czyni przedsięwzięciem ekonomicznie wątpliwym, w szczególności, że środki na dokapitalizowanie spółki (...) miałyby pochodzić z obligacji, co do których planowano późniejsze konwertowanie na udziały w tejże spółce, ale emitowanych przez inny podmiot – (...), bez żadnego prawnego zabezpieczenia realizacji tego planu.

Rola świadka D. E. w spółce (...) w żaden sposób nie rzutuje na ustalenia dotyczące roli oskarżonego W. w zarzucanym jemu przestępstwie, wszak nawet, gdyby świadek miała na działalność tego podmiotu większy wpływ niż skłonna była przyznać, bezspornie to M. W. osobiście interesował się przelewami z rachunku (...), uczestniczył w pertraktacjach z pracownikami banków i sam zlecał dalsze rozdysponowanie środków. Co zaś się tyczy faktycznej decyzyjnej roli oskarżonego M. W. w (...), przemawia za nią fakt, że posiadał on pełnomocnictwa do samodzielnego, swobodnego i pełnego dysponowania środkami na rachunkach (...) w (...).

Próba przekonania Sądu, jakoby sfinalizowanie transakcji



opiewającej na wiele milionów euro oraz wystawienie faktury pro forma miało się odbyć bez uprzedniego sprawdzenia kontrahenta przynajmniej w rejestrze spółek, musi być skazana na fiasko, zwłaszcza, że sami skarżący podkreślają bogate doświadczenie oskarżonych w świecie businessu. Jedynym logicznym powodem, dla którego M. W. nie dokonał takiego sprawdzenia odnośnie spółki (...) był ten, że z punktu widzenia rzeczywistego celu podejmowanych przez niego czynności zupełnie obojętna była kwestia skuteczności transakcji, która poprzez upozorowanie zakupu obligacji, zmierzała do utrudnienia stwierdzenia pochodzenia środków z czynu zabronionego poprzez stworzenie łańcucha pozornie zasadnych przepływów finansowych.

Co zaś się tyczy popełnienia bazowego przestępstwa oszustwa, z którego pochodziły środki stanowiące przedmiot przelewów, to potwierdzeniem takiego stanu rzeczy są nie tylko bezpośrednie, konsekwentne zeznania J. H. (2), ale również materiały uzyskane w ramach zagranicznej pomocy prawnej, których treść we wzajemnym powiązaniu stwarzała podstawy do ustalenia przez Sąd I instancji, że czyn zabroniony o znamionach przestępstwa z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk miał miejsce.

Wbrew wątpliwościom skarżących przestępstwo oszustwa znajduje swój odpowiednik w Kodeksie karnym Szwajcarii, a konkretnie w art. 146 ust. 1, który stanowi, że kto, dla uzyskania dla siebie lub innej osoby bezprawnej korzyści majątkowej, umyślnie

wywołuje błędne przekonanie u innej osoby poprzez przedstawienie fałszywego obrazu rzeczywistości albo zatajanie prawdy lub umyślnie utwierdza inną osobę w błędnym przekonaniu i przez to doprowadza tę osobę do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, podlega karze pozbawienia wolności do lat 5 albo karze grzywny.

Należy przy tym wyraźnie zaznaczyć, że w sprawie o popełnienie przestępstwa prania brudnych pieniędzy przestępstwo bazowe nie musi być stwierdzone prawomocnym wyrokiem, a wystarczy ustalenie z jakiego typu przestępstwa bazowego pochodzą te korzyści. Niemniej przypomnieć należy, że przestępstwo to miało charakter transgraniczny, a jego skutek w postaci niekorzystnego rozporządzenia mieniem nastąpił poprzez przelanie wyłudzonej kwoty na rachunek bankowy w Polsce.

Kwestie dotyczące blokady środków i ewentualnych zapewnień o jej zwolnieniu, jako że mają charakter następczy względem przestępczego działania oskarżonego W., dla ustalenia zakresu jego odpowiedzialności pozostają bez znaczenia.

Niemniej w temacie niedokonania blokady przez (...) na rachunku (...) warto zaznaczyć, że informacja przekazana przez (...) do (...) zawierała niepełne informacje odnośnie przelanych środków, a blokada wprowadzona przez sam bank została zwolniona pomimo, że bank otrzymał komunikat S. co do podejrzanego charakteru przedmiotowej transakcji.

Przewalutowanie środków już na rachunku (...), w sytuacji, gdy wedle przedłożonego zapisu na obligacje

cena za nie ustalona została w euro, co winno spowodować zapłatę w tej walucie, służyło w istocie przyspieszeniu wypływu środków, bo jak słusznie dostrzegają skarżący, obrót pomiędzy bankami środków dewizowych w euro trwałby kilka dni. Tymczasem oskarżeni wyraźnie wykazali swoim zachowaniem, że są zdeterminowani do dokonania jak najszybszych transferów w ramach rozdysponowania środków, konsekwentnie i z uporczywością nalegając na pracowników banku, aby wykonali dyspozycje. Według J. K. oraz J. W., oskarżony W. wielokrotnie indagował świadka o stan środków na rachunku, a następnie sam, bądź z oskarżonym B. nalegał na przyspieszenie przewalutowania i wykonania przelewów. Oskarżeni wspólnie przedłożyli też w banku podpisany przez M. W. dokument pro (...), pozorujący legalność pochodzenia środków.

O ścisłej współpracy obu oskarżonych świadczą natomiast nie tylko ich zachowania związane z przelewami, ale również pełnomocnictwo posiadane przez M. W. do rachunku (...), jak i fakt, że w domu oskarżonego B. B. (1) ujawniono podczas przeszukania m.in. czyste kartki z odbiciem pieczęci (...) (k. 1424), które pozwalały na naniesienie na nie pożądaných treści adekwatnie do aktualnych potrzeb, nawet bez bezpośredniego angażowania M. W.. Jednocześnie okoliczność, że obaj oskarżeni samodzielnie reprezentowali spółki uczestniczące w transakcji, sprawia, iż mogli bez trudu stworzyć dowolne dokumenty na poparcie swoich wersji, acz te i tak nie były konsekwentne.

Trudno natomiast oczekiwać, aby oskarżony W. w zasobach informatycznych nadzorowanej spółki zabezpieczał ślady przestępstwa. Ich nieujawnienie na zatrzymanych nośnikach danych nie dyskredytuje zatem ustaleń co do jego sprawstwa.

O ile nie można wykluczyć, że po dacie czynu oskarżony W. podjął czynności mające na celu uwiarygodnienie planu emisji obligacji serii (...), to taki stan rzeczy nie podważa należyście uzasadnionych ustaleń Sądu I instancji, iż kwota przelewu z rachunku (...) na rachunek (...) nie obejmowała przedpłaty na nie.

Na koniec powtórzyć należy, że opinia biegłego D. B. miała w badanej sprawie jedynie pomocniczy charakter, a stwierdzone w niej ewidentne i zasadnicze wręcz błędy rachunkowe, dla ich stwierdzenia nie wymagają wiadomości specjalnych, jaskrawo wykazując pośpiech i brak profesjonalizmu przy tworzeniu dokumentów, mających de facto pozorować ekwiwalentność transferu, acz w sposób nader nieudolny.

Wniosek

1. O zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonych od zarzucanych czynów
2. O uchylene wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

# zasadny  
# częściowo zasadny  
# niezasadny 1 i 2

Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.

Wobec niezasadności zarzutów obu apelacji oraz nie stwierdzenia podstaw do ingerowania w treść rozstrzygnięcia z urzędu (art. 439 kpk, art. 440 kpk).	

<b>4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</b>	
Zwiążle o powodach uwzględnienia okoliczności	
<b>5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</b>	
<b><u>5.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</u></b>	
<b><u>1.</u></b>	Przedmiot utrzymania w mocy
<u>W całości</u>	
Zwiążle o powodach utrzymania w mocy	
Wobec braku podstaw do zmiany lub uchylecia wyroku	
<b><u>5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</u></b>	
<b><u>1.</u></b>	Przedmiot i zakres zmiany
Zwiążle o powodach zmiany	

<b><u>5.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</u></b>	
--	--

<b><u>5.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylecia</u></b>		
1.1.		# art. 439 k.p.k.
Zwięzłe o powodach uchylecia		
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięzłe o powodach uchylecia		
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięzłe o powodach uchylecia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwięzłe o powodach uchylecia		
<b><u>5.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</u></b>		
<b><u>5.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</u></b>		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
II.	Na podstawie art. 626 § 2 kpk i art. 618 § 1 pkt 11 kpk zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. C., Kancelaria Adwokacka w W., kwotę 1440 złotych podwyższoną o 23% podatku od towarów i	

	<p>usług za obronę oskarżonego B. B. (1) z urzędu w instancji odwoławczej, uwzględniając 4-krotne stawiennictwo obrońcy na wyznaczone terminy rozprawy.</p> <p>Jednocześnie Sąd Apelacyjny ustalił opłatę zgodnie z § 4 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, ponad stawki minimalne określone w § 17 ust. 2 pkt 5 tegoż Rozporządzenia, mając na uwadze stopień zawilości sprawy, czas prowadzenia rozprawy odwoławczej i obszerność zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Przygotowanie obrony wymagało bowiem czasochłonnej analizy akt pod kątem sporządzenia apelacji i jej popierania w postępowaniu odwoławczym, a koniecznego w tym celu czasu i wysiłku obrońcy, stawki minimalne w żadnej mierze nie rekompensują.</p>	
<p><b>6. Koszty Procesu</b></p>		

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
<p>III.</p>	<p>Nie stwierdzając podstaw do zwolnienia oskarżonych od zapłaty kosztów postępowania odwoławczego, zasądzono od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za instancję odwoławczą w częściach na nich przypadających, w tym opłatę: od B. B. (1) w kwocie 1600 złotych, a od M. W. w kwocie 400 złotych.</p>

<p><b>7. PODPIS</b></p>
<p>Ewa Leszczyńska-Furtak Rafał Kaniok Paweł Dobosz</p>

<b><u>1.3. Granice zaskarżenia</u></b>			
Kolejny numer załącznika	1		
Podmiot wnoszący apelację	obrońca		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	W całości co do oskarżonego		
<b><u>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</u></b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b><u>1.3.2. Podniesione zarzuty</u></b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		



#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka (tylko w podstawie)	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<b>1.4. Wnioski</b>		
#	uchylenie	# zmiana

<b>1.3. <u>Granice zaskarżenia</u></b>	
--	--

Kolejny numer załącznika	2		
Podmiot wnoszący apelację	Obrońcy		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	W całości do oskarżonego		
<b><u>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</u></b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b><u>1.3.2. Podniesione zarzuty</u></b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany		

	w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<b>1.4. Wnioski</b>		
#	uchylenie	# zmiana